

Wstęp

Niniejszy tom zawiera dokumenty wytworzone przez warszawską Radę Żydowską¹ oraz te do niej napływające. Do tomu włączono dokumenty niemieckie – w przeważającej większości o charakterze normatywnym, wyznaczającym ramę „prawną” (w hitlerowskim znaczeniu tego słowa) dla działalności Rady Żydowskiej i przechodzące przez jej sekretariat. W tomie znaleźć można także dokumenty życia społecznego, sygnowane przez Radę Żydowską (takie jak zaproszenie na wieczorek artystyczny organizowany przez ZZ, przepustka z getta, a przede wszystkim karty aprowizacyjne) lub inne instytucje (niewypełniony blankiet kenkarty, bilet tramwajowy wydany przez Zarząd Miejski czy kartę opałową). Prezentowane teksty dokumentują pracę instytucji administrującej największym przymusowym skupiskiem Żydów w okupowanej Europie.

Warszawska Rada Żydowska działała na podstawie rozporządzenia gubernatora Hansa Franka z 28 listopada 1939 r. i miała w myśl niemieckich założeń stać się użytecznym narzędziem kontroli i administracji, a także ucisku i pośredniej eksterminacji Żydów². Pozory niezależności, które jej nadano, miały przesłaniać tę prawdę, a jednocześnie antagonizować środowiska żydowskie. W Warszawie na czele Rady Niemcy na początku października 1939 r. zatwierdzili Adama Czerniakowa, wybranego wcześniej na stanowisko prezesa Gminy Żydowskiej przez Stefana Starzyńskiego (co Czerniaków zawsze podkreślał). Obok niego administrację tworzyło 24 radców, wskazanych przez Czerniakowa (część zajmowała stanowiska

¹ W dokumentach określana także z niem. jako Judenrat oraz jako Gmina (przez analogię z okresem przedwojennym) i Zarząd Getta (Verwaltung des Jüdischen Wohnbezirks, w oficjalnej korespondencji z Niemcami), a także czasem jako Rada Starszych.

² Na fakt, że koncepcja Judenratu była od początku istotnym ogniwem „ostatecznego rozwiązania” i pochodziła raczej od SS, a nie od niemieckich władz cywilnych zwracał uwagę Dan Michman w art.: *O okolicznościach ustanowienia warszawskiego Judenratu. Nowy punkt widzenia*, tłum. P. Weiser, „Kwartalnik Historii Żydów” 2007, nr 1 (221), s. 33–41.

w Gminie już wcześniej, część nie miała w tym względzie doświadczenia). Radzie Żydowskiej przyszło się zmierzyć z problemami, których w żaden sposób nie można porównać z zagadnieniami leżącymi w kompetencjach przedwojennej gminy żydowskiej³. Kwestie, z którymi borykała się teraz Rada, rozciągały się od zapewnienia mieszkańcom aprowizacji, poprzez organizację powszechnego obowiązku pracy na rzecz Niemców, spłacanie wyznaczanych kontrybucji, opiekę nad rosnącymi rzeszami uchodźców i przesiedleńców, zapewnienie opieki medycznej (wraz z finansowaniem szpitali), kwaterunek (istotny zwłaszcza w związku ze zmieniającymi się granicami getta), moderowanie żydowskiego życia gospodarczego, aż po konieczność zapobiegania przestępczości (częściowo), organizacji ruchu ulicznego, zarządzania nieruchomościami, etc. Stopniowo Niemcy narzucali Radzie coraz nowe zadania, tj. inkaso składek na rzecz Ubezpieczalni Społecznej czy podatków. Większość obszarów działania RŻ jest reprezentowana w publikowanych dokumentach. W żadnej z dziedzin Rada nie mogła podejmować w pełni suwerennych decyzji, jednocześnie w każdej ponosiła przed niemieckimi władzami pełną odpowiedzialność za ich realizację.

Zachowane w ARG dokumenty RŻ ukazują głównie kontakty z niemieckimi władzami cywilnymi, to jest z Wydziałem Przesiedleń (Abteilung Umsiedlung) i powstałym przy nim Urzędem Transferu (Transferstelle), kontrolującym po powstaniu getta cały przepływ towarów i ludzi między dzielnicą żydowską a tzw. stroną aryjską. Kolejną władzą niemiecką, którą poznajemy z zachowanych dokumentów, jest komisarz dla dzielnicy żydowskiej w Warszawie (urząd powołany 15 maja 1941 r., w tym samym mniej więcej czasie zmieniło się kierownictwo Transferstelle; zaistniałe zmiany związane były z nową koncepcją eksploatacji mieszkańców warszawskiego getta; więcej na ten temat zob. przyp. 53, 261).

Drugim organem nadzorczym nad warszawskimi Żydami było gestapo. Czerniaków musiał się regularnie meldować u dwóch przedstawicieli tego urzędu – Karla Brandta i Gerharda Mendego – i składać im sprawozdania o sytuacji w getcie. Zachowana korespondencja jest w całości związana z cywilnym zarządem niemieckim: Transferstelle oraz urzędem komisarza dla dzielnicy żydowskiej w Warszawie, nie zachowały się natomiast w ARG dokumenty ilustrujące kontakty RŻ i samego Czerniakowa z gestapo.

Spośród wielu urzędników, których nazwiska przewijają się na kartach zachowanych dokumentów, oprócz Czerniakowa najczęściej pojawia się osoba Heinza Auerswalda – niemieckiego komisarza dla dzielnicy żydowskiej w Warszawie. Auerswald, początkujący berliński adwokat, prawie trzydzieści lat młodszy od Czer-

³ Przed wojną gminy żydowskie organizowały życie religijne, zarządzały cmentarzami i w części zajmowały się organizacją żydowskiego szkolnictwa. Na temat warszawskiej gminy zob. R. Żebrowski, *Żydowska Gmina Wyznaniowa w Warszawie 1918–1939. W kręgu polityki*, Warszawa 2012.

niakowa (Czerniaków ur. 1880, Auerswald ur. 1908), członek NSDAP od 1933 r., stał się bezpośrednim nadzorcą warszawskiego getta⁴. Dynamikę relacji między tymi dwoma urzędnikami (stojącymi na jakże nierównej pozycji) opisał Marcin Urynowicz w biografii Adama Czerniakowa⁵.

Rada Żydowska, sprawująca administrację nad prawie półmilionową społecznością żydowską, sama była rozrośniętą instytucją. W Gminie, zatrudniającej w przeddzień wybuchu wojny ok. 530 osób, rok później pracowało już trzy razy więcej urzędników. Administracja żydowska wykazywała stałą tendencję do rozrostu. Powstawały kolejne wydziały i komisje, subkomisje, referaty i działy. Potężną agendą RŻ była Służba Porządkowa, latem 1942 r. zatrudniająca blisko 2 tys. osób. Zasadniczym powodem zatrudniania nowych urzędników i tworzenia nowych komórek było ogromne bezrobocie (zwłaszcza wśród inteligencji). Udzielanie azylu w kolejno powstających komórkach Rady było sposobem Czerniakowa na ochronę najwartościowszych jednostek (wynajdywał on także możliwości dorywczej pracy dla kolejnych bezrobotnych inteligentów czy artystów, tak było m.in. w przypadku witraży, które zamówił specjalnie, by dać zatrudnienie kilku plastynom⁶). Analogiczny proces zatrudniania inteligencji, by dać jej ochronę prawną (zwłaszcza wobec wywózki do obozów pracy) i psychiczną miał miejsce w warszawskim Zarządzie Miejskim.

Sama struktura Rady była dość skomplikowana: powstawały nowe komórki, wydziały zmieniały nazwy, łączyły się ze sobą i rozdzielały, etc.⁷ Jaskrawym przykładem „wydziałomani” Rady jest powstanie Wydziału Opłat na rzecz Szpitalnictwa (zbierającego podatek szpitalny) obok istniejących: Wydziału Szpitalnictwa oraz Wydziału Składek i Danin. Zachowane dokumenty, przedstawione w tym tomie, pochodzą z różnego okresu istnienia instytucji (od wiosny 1940 do stycznia 1943 r.) i są dokumentacją ponad dwudziestu wydziałów Rady. W przeważającej części ukazują kwestie wymagające od RŻ największego zaangażowania i środków. Były to: aprowizacja (dokumenty Zakładu Zaopatrywania), organizacja powszechnego dla Żydów przymusu pracy (Wydział Pracy z Batalionem Pracy), organizacja warsztatów rzemieślniczych, przyjmujących niemieckie zamówienia

⁴ Zob. APW, Urząd Szefa Okręgu Warszawskiego, sygn. 318, 319, Teczka osobowa Auerswalda. Co ciekawe, dzień nominacji Auerswalda na urząd komisarza (15 maja 1941 r.) był także dniem jego ślubu, który zawarł w Warszawie ze swoją sekretarką Sophie Irene Przyborą z domu Lehmwald. Warszawa była nie tylko miejscem jego kariery w administracji hitlerowskiej, ale także miejscem rodzinnego szczęścia, a później tragedii – tu urodził się, a po kilku miesiącach zmarł, jego syn.

⁵ M. Urynowicz, *Adam Czerniaków 1880–1942. Prezes getta warszawskiego*, Warszawa 2009, zwł. s. 235–244.

⁶ Zob. *Adama Czerniakowa dziennik getta warszawskiego 6 IX 1939 – 23 VII 1942*, oprac. i przyp. M. Fuks, [przedm. C. Madajczyk], Warszawa 1983, s. 249.

⁷ Zrekonstruowaną strukturę RŻ (stan z lat 1940–1942) zob. *Przewodnik*, s. 190–202.

(Wydział Pracy), czuwanie nad kwestiami porządkowymi (Służba Porządkowa), administracja więzienia na Gęsiej (Wydział Więziennictwa). Z wielu ważnych wydziałów nie zachowała się w ARG żadna dokumentacja, z wielu komórek – jedynie pojedyncze dokumenty.

Zachowana korespondencja ukazuje kontakty Rady Żydowskiej z trzema podmiotami zewnętrznymi: po pierwsze – przede wszystkim z niemieckimi instytucjami nadzorującymi getto, po drugie – z ludnością getta, po trzecie wreszcie – z Zarządem Miasta. Od razu trzeba zaznaczyć, że każda z tych grup dokumentów znajduje swoją reprezentację w prezentowanym zbiorze w zupełnie różnych proporcjach. Jeśli chodzi o kontakty z Zarządem Miasta oraz ludnością getta to znajdziemy jedynie szczątkową reprezentację tego typu dokumentów. Bezpośrednie kontakty ze zwykłymi obywatelami reprezentują dwa listy pracowników szopu. Pierwszym jest skarga przeciw nieludzkim warunkom pracy w warsztatach. Znamienne jest to, że prawdopodobnie nie zostały w ogóle wysłane, najpewniej ze strachu, że przyniosą skutek odwrotny do zamierzonego, co wymownie świadczy o sposobie postrzegania instytucji przez żydowskich mieszkańców Warszawy. Inny zachowany list interwencyjny, odsłaniający nieprawidłowości w Wydziale Pracy, nie jest podpisany (zob. dok. 104). Wiemy, jednak, że w obronie aresztowanego przewodniczącego Komitetu Domowego pismo interwencyjne napisał Szmuel Winter – jeden z kierowników Zakładu Zaopatrywania (choć była to prywatna interwencja, zob. dok. 57). Zatem głos „zwykłego człowieka” właściwie nie pojawia się na kartach prezentowanych dokumentów⁸. Jego los poznajemy poprzez źródła pośrednie: nie mówi on, ale o nim i jego losie opowiadają karty aprowizacyjne, obwieszczenia o kolejnych zmianach granic getta i związanych z tym przesiedleniach, protokół w sprawie zmasakrowanych zwłok znalezionych w punkcie dla uchodźców (dok. 87), listy rozstrzelanych i uwięzionych (dok. 118, 89), spisy osób otrzymujących darmowe karty aprowizacyjne (dok. 111) czy dokumenty sądowe (dok. 46–48), etc.

Z kolei kwestie relacji z Zarządem Miejskim reprezentowane są jedynie przez pisma obrazujące jeden moment we współpracy tych dwóch ciał: wycofanie usług Zakładu Oczyszczania Miasta z getta i przejęcia jego obowiązków przez administrację żydowską (dok. 62, 63)⁹.

Najszerzej reprezentowane są dokumenty ukazujące kontakty z niemieckim aparatem władzy. Ilustrują nie tylko bezpośredni terror (egzekucje, uwięzienie

⁸ Wyjątkiem jest poruszający gryps wysłany z Gęsiówki przez Hindę Buki w kwietniu 1942 r. Nie jest to jednak dokument Rady, ale list dołączony do dokumentów sądowych – oskarżenia o bezprawne opuszczenie getta (dok. 47).

⁹ Bardzo interesująca kwestia relacji między RŻ a warszawskim Zarządem Miejskim nie została jeszcze dokładnie opisana. Temat ten został jedynie naszkicowany w biografii Czerniakowa pióra M. Urynowicza (*op. cit.*), w *Przewodniku* B. Engelking i J. Leociaka oraz przez J. Grabowskiego w jego wstępie do: *Ludność żydowska w Warszawie*, s. XXXIX.

za brak opaski czy przekroczenie granicy getta), ale także ucisk na wielu płaszczyznach: fiskalnej, gospodarczej (eksploatacja ekonomiczna na różne sposoby – wykorzystanie niewolniczej pracy żydowskich robotników w szopach, kontrybucje i rekwizycje), a nawet kulturalnej (zawieszenie orkiestry żydowskiej). Z zachowanych dokumentów dość trudno odtworzyć zasady pracy kancelarii – zarówno niemieckiej, jak i żydowskiej. Nie zachowały się instrukcje kancelaryjne ani wykazy akt. Niewielka ilość zachowanego materiału uniemożliwia odtworzenie tych zasad. Wiadomo, że kancelaria Auerswalda działała na zasadzie bezdziennikowej, to znaczy obowiązywała rejestracja spraw, a nie poszczególnych pism. Wykazy akt grupujących sprawy w działy oznaczano cyframi (w ARG zachowały się m.in. dokumenty z działów 01200, dotyczących przesiedleń i zmian granic getta). Jeszcze mniej wiadomo o pracy sekretariatu RŻ. Pisma napływające otrzymywały datę wpływu Sekretariatu Generalnego RŻ, po czym były delegowane do poszczególnych wydziałów (a wcześniej opatrywane sygnaturą, np.: WPr. – Wydział Prawny RŻ).

Osobną grupę stanowią dokumenty wewnętrzne, przybliżające życie Rady jako instytucji i wewnętrzną dynamikę urzędniczych relacji – tarcia pomiędzy poszczególnymi wydziałami (m.in. wyraźnie widać animozje między RŻ a ZZ i separacyjne tendencje tej drugiej instytucji; zob. dok. 149, 150, 151), konflikty między pracownikami (Memoriał Jakuba Munweza dot. zarządzania szpitalem na Czystem, dok. 117), wkładanie wysiłku w przedsięwzięcia z dzisiejszego punktu widzenia kuriozalne (kwestia powołania „Straży Soboty i Sądu dla Spraw Soboty”, dok. 113, 114), łapówkarstwo i nepotyzm (znamienny jest tu zwłaszcza raport Wydziału Kontroli z podziału stanowisk administratorów i rządców w nieruchomościach żydowskich, dok. 93). Obraz instytucji wyłaniający się z tych dokumentów częściowo potwierdza przekaz, jaki znamy z innych źródeł – relacji i pamiętników zewnętrznych obserwatorów. Jest to wizerunek instytucji o nadmiernie rozrośniętym aparacie urzędniczym, silnie zbiurokratyzowanej i niewolnej od urzędniczych nadużyć. Opinia społeczna na temat warszawskiej RŻ była jak najgorsza. Oburzały nie tylko urzędniczy styl sprawowania władzy, buta i biurokracja, a także nepotyzm i łapówkarstwo, ale przede wszystkim niesprawiedliwe obciążanie podatkowymi zobowiązaniami najuboższych, przy jednoczesnym chronieniu interesów zamożnych¹⁰. Koncepcja zarządzania gettem, przy absolutnie ograniczonej suwerenności i w skrajnie trudnych warunkach, w jakich znaleźli się Żydzi, nie była nowatorska – Czerniaków i RŻ starali się pracować jak „rząd i ministrowie” zwykłego państwa¹¹.

¹⁰ Więcej na ten temat zob. *Przewodnik*, s. 172; R. Sakowska, *Ludzie z dzielnicy zamkniętej. Z dziejów Żydów w Warszawie w latach okupacji hitlerowskiej, październik 1939 – marzec 1943*, wyd. 2 popr. i rozsz., Warszawa 1993, s. 152. Na ten temat zob. także dok. 75 w tym tomie.

¹¹ Jak wiadomo, zupełnie inną strategię wobec władz niemieckich obrał Chaim Rumkowski, przełożony Starszeństwa Żydów w getcie łódzkim, który zupełnie przeorganizował stosunki społeczne w getcie i podporządkował całą społeczność pracy na rzecz Niemców. Mimo że łódz-

Najlepiej oddaje to metafora Czerniakowa – o kapitanie „Titanica”, na którym do końca gra orkiestra¹². Ruta Sakowska nazywała ten model „klasyczną filantropią” i oceniała zdecydowanie negatywnie. Głosy refleksji nad modelem zarządzania gettem dochodzą także z ówczesnych źródeł, m.in. z pamiętnika wyższego rangą policjanta gettowego, Stanisława Gombińskiego, który jedyne prawdziwe zaniedbanie Rady Żydowskiej widział w jej nieumiejętności zaszczepienia społecznej solidarności i odpowiedzialności bogatych za umierających z głodu¹³.

Gdy mowa o tematyce zebranych przez „Oneg Szabat” materiałów, trzeba stwierdzić, że zaskakuje mała liczba dokumentów świadczących o pomocy społecznej i działalności charytatywnej udzielanej przez Judenrat. Trudno wyciągać z tych proporcji jakieś daleko idące wnioski. Ostatecznie na kształt Archiwum Ringelbluma złożyło się kilka nakładających się na siebie czynników. Po pierwsze, należy się domyślać, że już same dokumenty pozyskiwane przez „Oneg Szabat” z materiałów Rady Żydowskiej miały, w dużej części, charakter przypadkowy. Jednym ze znanych nam pracowników Judenratu współpracujących na stałe z „Oneg Szabat” był Jerzy Winkler, urzędnik Wydziału Statystycznego, zatem pracujący w „centrum informacyjnym” RŻ (tu zbierano wszelkie możliwe materiały, by opracowywać sprawozdania, zarówno dla Niemców, jak i te wewnętrzne, na potrzeby RŻ). Pozyskiwanie przez niego materiałów miało charakter tajny – możemy się domyślać, że notował w pośpiechu¹⁴, spośród dokumentów, które akurat znalazł, w chwili gdy nikt go nie obserwował. Nawet jeśli zakładał, że jego kolekcja powinna odzwierciedlać w pełni dokonania Rady, to prawdopodobnie okoliczności ograniczały go na tyle, że tego zamierzenia nie mógł do końca zrealizować. Po drugie, ostateczny zestaw materiałów zabezpieczonych w ARG ma prawdopodobnie niepełny charakter. Do pakowanych pośpiesznie skrzyń i baniek mogły ostatecznie nie trafić wszystkie z zebranych wcześniej dokumentów. Już te dwie okoliczności powodują, że nie możemy traktować zespołu zachowanych w ARG dokumentów Judenratu jako całkowicie odzwierciedlającego działalność instytucji.

kie getto istniało aż do 1944 r. i ocalało z niego więcej Żydów niż z jakiegokolwiek innego getta na polskich terenach okupowanych, to postawa Rumkowskiego jest raczej negatywnie oceniana przez historyków i do dziś jest przedmiotem kontrowersji. Ostatecznie, w obliczu „ostatecznego rozwiązania” żadna strategia rozłożenia ciężarów społecznych nie mogła zakończyć się pozytywnie.

¹² Zob. *Adama Czerniakowa dziennik...*, s. 298, zapis z 8 lipca 1942 r.

¹³ S. Gombiński (J. Mawult), *Wspomnienia policjanta z warszawskiego getta*, red. nauk. i wpraw. M. Janczewska, Warszawa 2010, s. 222 n.

¹⁴ Świadczy o tym dobitnie kształt dokumentów, przepisanych ręcznie, z wieloma skreśleniami, często na jednej karcie widoczne były różne pisma. Więcej o Jerzym Winklerze zob. S. Kassow, *Kto napisze naszą historię? Ostatni rozdział zagłady warszawskiego getta. Ukryte Archiwum Emanuela Ringelbluma*, tłum. G. Waluga, O. Zienkiewicz, Warszawa 2010, s. 169; *Ludzie i prace „Oneg Szabat”*, s. XXI n.

Mając świadomość powyższego, nie można zarzucać ARG stronnictwośći w doborze dokumentów, choć należy pamiętać, że zbierane były przez zespół zdecydowanie negatywnie oceniający Radę Żydowską. Ringelblum, podsumowując stan zbiorów gromadzonego pod swoim przewodnictwem archiwum, twierdził, że zawierają bardzo mało dokumentów z Gminy, gdyż „była przesiąknięta odorem gestapowskim” i współpracownicy ARG unikali kontaktu z nią¹⁵. Trudno o bardziej negatywną opinię. Na jej umocnienie z pewnością wpłynęło także fiasko komisji społecznych tworzonych przy wydziałach Rady, w których zasiadali działacze społeczni, bardzo często związani z ARG, m.in. Szachno Sagan¹⁶. Przyjęło się zatem uważać, że konspiracyjne środowiska skupione wokół Ringelbluma oraz Rada Żydowska stanowiły opozycyjne i nieprzenikające się grupy. Ringelblum pisał: „Koła działaczy społecznych starały się trzymać z dala od niej [Rady Żydowskiej], nie uczestniczyły w jej pracy, starały się unikać wszelkiej z nią współpracy”¹⁷. Ringelblum tłumaczył, że aparat Rady był zbyt zdemoralizowany i zbyt przeżarty korupcją, by można było to zmienić. Jednak w tym przeżartym korupcją i obciążonym biurokracją organie pracowały jednostki, które tkwiły w samym centrum życia Rady. Mowa przede wszystkim o wspomnianym już Jerzym Winklerze, pracującym w Wydziale Statystycznym Rady oraz Szmuelu Winterze z Zakładu Zaopatrywania, jednocześnie jednym z filarów grupy Ringelbluma. Maszynistką w Radzie była Gustawa Jarecka – bliska współpracowniczka ARG, która korzystając ze swej pozycji, wykonywała dla „Oneg Szabat” dodatkowe kopie dokumentów¹⁸. Prawdopodobnie ze środowiskami konspiracyjnymi miał kontakt Nachum Remba (z Sekretariatu Generalnego Rady). Co więcej, przy poszczególnych dokumentach znajdujemy adnotację, że zostały przekazane przez ważne postaci Rady, takie jak Izrael Milejkowski (dok. 130) czy Salomon Eiger (dokumenty Wydziału Wytwórczości). Trudno przypuszczać, aby Milejkowski czy Eiger wiedzieli o istnieniu Archiwum, dokumenty, które zostały przechowane w ARG, trafiły tu dzięki osobistym kontaktom współpracowników Rady z działaczami „Oneg Szabat”. Zatem o ile kontaktów instytucjonalnych nie było, to sieć powiązań osobistych – na różnych płaszczyznach i z różną intensywnością – była zdaje się dość gęsta. W wielu kwestiach Ringelblum i Czerniaków się zgadzali. Mimo że nieco inaczej ukazywali pewne sprawy, to zadziwiająco dużo ich ocen brzmi podobnie: biurokracja w RŻ, którą tak piętnował Ringelblum, drażniła i Czerniakowa. Małość niektórych urzędników, na którą

¹⁵ E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego: wrzesień 1939 – styczeń 1943*, wstęp i red. A. Eisenbach, tłum. A. Rutkowski, Warszawa 1983, s. 481.

¹⁶ Zob. *ibidem*, s. 532. Komisje przy wydziałach Rady, w których zasiadali działacze społeczni, miały mieć charakter opiniotwórczy i kontrolny wobec działań urzędników. Niestety, ich starania nie dały żadnych rezultatów. „Po wielu miesiącach bezowocnych starań komisje społeczne rozwiązały się” – pisał Ringelblum; *ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*, s. 532.

¹⁸ *Ibidem*, s. 579.

Ringelblum reagował gwałtownie, Czerniaków oceniał w sposób sobie właściwy: z ironią i dystansem, ale przecież bez wątpienia negatywny.

Jeśli mowa o kontaktach ARG i Rady, nie sposób pominąć istotnej kwestii, a mianowicie pytania, czy fakt, że prezentowane dokumenty były stworzone w instytucji nadzorowanej przez Niemców wpływał na ich zawartość i sposób prezentowania materiału. Jeśli tak, to prawdopodobnie w minimalnym stopniu. Może nawet bardziej zaważyły tu klasyczne mechanizmy biurokratyczne i przypisany sytuacji biurokratyczno-urzędowej język (suchy i ukrywający do pewnego stopnia – już ze swej natury – niektóre fakty) niż sytuacja opresji. Nawet streszczenie sprawozdania Auerswalda pt. „Rok pod rządami komisarza dla dzielnicy żydowskiej w Warszawie” brzmi niezwykle wiarygodnie (dok. 29; sam dokument nie zachował się, dysponujemy jedynie jego streszczeniem). Co więcej, należy podkreślić, że niektóre dokumenty stworzone w urzędowych strukturach RŻ mogłyby z powodzeniem powstać jako opracowania konspiracyjne. Mowa np. o „Ankiecie w sprawie spożycia” – przeprowadzonej i opisanej przez Referat Statystyczny Zakładu Zaopatrywania (dok. 148). Ankieta, wykonana przy pomocy klasycznego aparatu badawczego, odsłania w suchych liczbach, w sposób bardziej dramatyczny niż jakiegokolwiek inne zestawienia, tragiczną sytuacją aprowizacyjną zwłaszcza najuboższych mieszkańców i ich powolne umieranie z głodu. Podobnie można ocenić „Sprawozdanie z działalności Instytutu Chemiczno-Bakteriologicznego przy Wydziale Zdrowia Rady Żydowskiej” (dok. 129), który przeprowadzając analizy produktów żywnościowych powstających w getcie, notował zupełny brak nabiału i tłuszczów w diecie mieszkańca getta czy informował o fałszowaniu żywności różnymi domieszkami.

W praktyce granica między opracowaniem urzędowym a konspiracyjnym okazuje się często płynna – na co wskazują trudności z zakwalifikowaniem niektórych materiałów, które pozbawione zostały urzędowych nagłówek (zob. np. notatkę Rady Gospodarczej przy RŻ – dok. 78, dotyczącą przepływu kapitałów między gettem a tzw. stroną aryjską oraz podobne w charakterze dokumenty ARG I 626 i ARG I 627, które prawdopodobnie zostały wytworzone poza strukturami Rady).

Jednym z najbardziej wartościowych dokumentów Rady Żydowskiej zachowanych w ARG są sprawozdania statystyczne opracowane w Wydziale Statystycznym RŻ wraz z dołączonymi do nich sprawozdaniami tygodniowymi przewodniczącego Rady (dok. 115). Dokumenty te przekazał z pewnością Jerzy Winkler. Suche cyfry bez ogródek ukazują dramat głodzonych i dręczonych żydowskich mieszkańców Warszawy, a także zjawisko, którego nie można z taką intensywnością zobaczyć w innych dokumentach RŻ zachowanych w ARG, mianowicie ogromne wysiłki przewodniczącego, by chronić społeczność żydowską: uzyskać kolejną pożyczkę, odblokować fundusze Rady, ochronić wysyłanych do obozów pracy czy skazywanych na pracę w placówkach, ulokować przesiedleńców, zapewnić opiekę medyczną

chorem, etc. Opracowania Wydziału Statystycznego były z pewnością wiarygodne i wykorzystywane przez środowisko „Oneg Szabat”.

Zachowane w Archiwum Ringelbluma dokumenty urzędowe warszawskiego Judenratu to niezwykle ważne źródło do badania historii tej instytucji, ale nie jedyne i z pewnością nie największe. Jeśli chodzi o dokumenty urzędowe to niewątpliwie największą kolekcję posiada Archiwum Państwowe m.st. Warszawy (zespoły: Urząd Szefa Okręgu Warszawskiego. Komisarz dla żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Warszawie, Przewodniczący Rady Żydowskiej w Warszawie, a także Starostwo Miejskie w Warszawie). APW dysponuje m.in. sprawozdawczością władz niemieckich i Rady Żydowskiej w formie sprawozdań tygodniowych, dwutygodniowych, miesięcznych i całościowych za lata 1939–1943. Oprócz tego znajdziemy tu 17 zeszytów Wydziału Statystycznego RŻ ze sprawozdaniami Judenratu, a także sprawozdania Transferstelle oraz Arbeitsamtu (Wydziału Pracy)¹⁹. Pojedyncze ważne dokumenty znaleźć można w innych archiwach, m.in. w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (Raporty dzienne Kierownictwa Służby Porządkowej w getcie warszawskim dla niemieckiego komisarza o planowanych czynnościach służbowych i stwierdzonych uchybieniach porządkowych w getcie za okres styczeń – 20 lipca 1942, sygn. 165/367). Nie sposób pominąć tu także innych bogatych zbiorów Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, m.in. zespołów Żydowskiej Samopomocy Społecznej (materiały kontekstowe do działalności Judenratu) oraz Rady Żydowskiej (tu także biuletyny Wydziału Statystycznego).

Jak ocenia Jolanta Adamska, autorka inwentarza do trzech interesujących nas zespołów z Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, zachowało się odpowiednio po 5, 2 oraz 1% całości wytworzonych przez te instytucje dokumentów²⁰. Zachowane w ARG materiały tylko w niewielkim stopniu zmieniają te proporcje. Należy podkreślić, że w stosunku do zbiorów zachowanych w APW materiały z ARG są komplementarne, to znaczy tylko niewielka część dokumentów się dubluje.

Suchy język urzędowych dokumentów muszą uzupełnić źródła osobiste: pamiętniki, dzienniki i relacje. Tu najcenniejszą pozycją jest oczywiście dziennik Adama Czerniakowa, dający nam dzień po dniu wgląd w czynności przewodniczącego. Mimo swej lapidarności pokazuje nie tylko wydarzenia, ale także dogłębnie nastroje i refleksje autora. Jeśli chodzi o innych pracowników Rady, to pozostały pojedyncze relacje o różnej wartości informacyjnej, m.in. relacje Leona Tyszki Tenenbauma (sekretarza Czerniakowa), Edwardy Cukier (urzędniczki Wydziału Pracy), Michała Świecy (Rukiewiczza) z Wydziału Zdrowia, Samuela Elpera (z Wydziału Pracy), Racheli Rachman (żony szefa drukarni gettowej, Jony Rachmana), Karola

¹⁹ Najciekawsze i najwartościowsze dokumenty zostały wydane w: *Ludność żydowska w Warszawie*.

²⁰ Zob. APW, Jolanta Adamska, Wstęp do: Inwentarz zespołu „Der Obmann des Judenrates in Warschau 1940–1942”; APW, Jolanta Adamska, Wstęp do: Inwentarz zespołu „Urząd Szefa Okręgu Warszawskiego. Komisarz dla Żydowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Placówka Transferu”.

Popowera (głównego księgowego RŻ; relacje dotyczą okresu przed powstaniem)²¹, Marceliego Reicha (szefa biura tłumaczeń RŻ)²², Beniamina Horowitza (z Zakładu Zaopatrywania)²³ oraz Stefana Ernesta (z Wydziału Pracy)²⁴. Dość dobrze opisana jest struktura i działalność Służby Porządkowej, m.in. w obszernych wspomnieniach Stanisława Adlera²⁵, Stanisława Gombińskiego²⁶ oraz nieznanego autora²⁷.

* * *

Niniejszy tom podzielony jest na dwie zasadnicze części: I – Radę Żydowską do 22 lipca 1942 r. oraz II – Radę Żydowską po 22 lipca 1942 r. Data rozpoczęcia tzw. wielkiej akcji likwidacyjnej stała się tragiczną cezurą nie tylko w życiu mieszkańców warszawskiego getta, ale także w historii instytucji Rady Żydowskiej. O ile do akcji deportacyjnej Rada Żydowska miała względnie autonomiczną pozycję, o tyle w czasie jej trwania i później pełniła już jedynie funkcję fasady, za którą rozgrywał się dramat wywózek do ośrodka zagłady w Treblince. Najwymowniejszym przykładem tej zmiany są obwieszczenia z czasów tzw. akcji podpisywane „Rada Żydowska”, podczas gdy *de facto* są one jedynie niemieckimi rozkazami (znamiennie jest, że przed tzw. akcją wszystkie obwieszczenia Judenratu podpisywał imiennie Czerniaków). O ile pierwsza część tomu dokumentuje walkę o przetrwanie, o tyle druga ukazuje okoliczności śmierci mieszkańców warszawskiego getta. Dwa etapy istnienia getta rozdzielają daty 22 i 23 lipca 1942 r. – moment rozpoczęcia wywózki mieszkańców getta do ośrodka zagłady w Treblince i samobójczej śmierci Adama Czerniakowa. Dwa etapy działania Rady rozróżnia zatem także osoba jej przewodniczącego: Adama Czerniakowa i Marka Lichtenbauma.

* * *

W niniejszym tomie znaleźć można niemal wszystkie dokumenty związane z warszawskim Judenratem, które zachowały się w Konspiracyjnym Archiwum Getta Warszawy. Nieuwzględnione zostały jedynie pojedyncze pozycje publikowane

²¹ Adresy bibliograficzne wymienionych pozycji zob. w *Bibliografii*.

²² Szereg relacji w AŻIH (także dotyczących gettowej orkiestry) oraz wspomnienia: M. Reich-Ranicki, *Moje życie*, tłum. J. Koprowski, M. Misiorny, Warszawa 2000.

²³ AŻIH, 302/121, Beniamin Horowitz, Przesiedlenie w zaświaty.

²⁴ S. Ernest, *O wojnie wielkich Niemiec z Żydami Warszawy 1939–1943*, przedm., oprac. i przyp. M. Młodkowska, Warszawa 2003.

²⁵ S. Adler, *In the Warsaw Ghetto 1940–1943. An Account of a Witness. The Memoirs of Stanislaw Adler*, [tłum. z pol. S. Chmielewska Philip], Jerusaleń 1982.

²⁶ S. Gombiński (J. Mawult), *op. cit.*

²⁷ AŻIH, sygn. 302/129, Pamiętnik N.N.

już wcześniej w tomach niniejszej serii; mowa przede wszystkim o tomie *Listy o Zagładzie*, gdzie znaleźć można karty pocztowe napływające na adres warszawskiej Rady Żydowskiej z pytaniem o miejsce pobytu krewnych (uśmierconych w Treblince), czy o tomie *Dzieci* (tu m.in. świadectwo szkolne wydane przez Wydział Szkolny RŻ), a także o tomie *Spuścizny* (tu m.in. w materiałach Eliasza Gutkowskiego znajdują się dokumenty warszawskiej RŻ). Pojedyncze dokumenty wytworzone przez warszawską RŻ czekają na publikację w następnych tomach naszej serii. Zasadniczy podział dokumentów odzwierciedla dwa etapy istnienia tej instytucji: w części I zgromadzono dokumenty sprzed wielkiej akcji eksterminacyjnej, w części II – znajdują się materiały dotyczące jej trwania oraz te ilustrujące życie po jej zakończeniu. W ten sposób układ tomu odzwierciedla wydarzenia w getcie warszawskim. Układ dokumentów wewnątrz głównych działów opiera się na strukturze organizacyjnej Rady, przy czym układ hierarchiczny obowiązujący w RŻ zastąpiono układem alfabetycznym (ze względu na skomplikowaną strukturę Rady układ taki wydaje się najbardziej przejrzysty, choć należy podkreślić, że część wydziałów wyróżnionych w spisie treści nie istniała synchronicznie). Materiały poszczególnych komórek organizacyjnych RŻ poprzedzono dokumentacją ogólną o charakterze normatywnym (obwieszczenia) i korespondencją. Do osobnych działów włączono dokumenty niemieckie o charakterze normatywnym i niemiecką korespondencję urzędową.

* * *

Dzieło Ringelbluma, historyka i badacza Zagłady, kontynuują kolejne pokolenia. Podkreślić należy zwłaszcza wysiłek w zgłębianiu dziejów warszawskiego getta pionierów – Tatiany Berenstein, Ruty Sakowskiej i Izraela Gutmana, a także Barbary Engelking i Jacka Leociaka oraz Samuela Kassowa. Wnikliwym czytelnikiem dziennika Czerniakowa jest z kolei Marcin Urynowicz. Ważne syntetyczne opracowanie działalności warszawskiej RŻ stworzył Jan Grabowski we wstępie do zbioru materiałów źródłowych *Ludność żydowska w Warszawie w latach 1939–1943*²⁸. Ciągłe podstawowym i fundamentalnym źródłem wiedzy o radach żydowskich na terenach okupowanych pozostaje książka Jeszai Trunka²⁹. Nieocenionym uzupełnieniem

²⁸ Pozycje cyt. autorów zob. wyżej i w bibliografii. W tym miejscu nie sposób nie wspomnieć o pionierskiej (choć nie *stricto* historycznej) lekturze *Dziennika* Adama Czerniakowa: R. Zimand, „*W nocy od 12 do 5 rano nie spałem*”. *Dziennik Adama Czerniakowa – próba lektury*, Warszawa 1982.

²⁹ I. Trunk, *Judenrat. The Jewish Councils in Eastern Europe under Nazi Occupation*, wstęp J. Robinson, New York 1972. Szerokim kontekstem do poruszanych w książce kwestii jest także wydane właśnie polskie tłumaczenie fundamentalnego dzieła Raula Hilberga *Zagłada Żydów europejskich*, t. 1–3, tłum. J. Giebułtowski, wyd. P. Stefaniuk, Warszawa 2014.

prac badawczych jest strona internetowa www.warszawa.getto.pl, prowadzona pod egidą Centrum Badań nad Zagładą Żydów przy IFiS PAN. W opracowaniu książki obficie ze wszystkich tych źródeł korzystałam. Mam nadzieję, że zbiór dokumentów, który oddajemy do rąk czytelnika, stanie się inspiracją do kolejnych badań nad historią warszawskiego getta.

Autorem układu dokumentów w tym tomie jest prof. Tadeusz Epsztein, któremu dziękuję serdecznie za wszechstronną pomoc w przygotowaniu książki. Cenne uwagi, poprzedzone wnikliwą lekturą tomu, zawdzięczam także dr Eleonorze Bergman. Proszę, by wyrazy wdzięczności przyjęły także Aleksandra Bańkowska, prof. Barbara Engelking³⁰, Jerzy Giebułtowski, dr Agnieszka Haska, Ewa Koźmińska-Frejłak i Monika Taras, którzy konsultowali wiele z zagadnień poruszanych w tej książce.

Marta Janczewska

³⁰ Relacje ze zbiorów Yad Vashem, cytowane w tym tomie, pochodzą z kwerendy przeprowadzonej przez prof. Barbarę Engelking, której serdecznie dziękuję za udostępnienie tych materiałów.